IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Gospodarki i Rozwoju

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw przeciwdziałania praktykom monopolistycznym oraz ochrony praw konsumenta (nr 10)**

z dnia 14 czerwca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju

– podkomisji stałej do spraw przeciwdziałania praktykom monopolistycznym oraz ochrony praw konsumenta (nr 10)

14 czerwca 2023 r.

Podkomisja stała do spraw przeciwdziałania praktykom monopolistycznym oraz ochrony praw konsumenta, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (KO)**, przewodniczącego podkomisji, wysłuchała:

– informacji o ochronie konsumentów i małych przedsiębiorców na rynkach lokalnych;

– informacji o sytuacji przedsiębiorców – odbiorców gazu w Polsce wobec zmieniających się cen gazu na rynkach światowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Aleksandra Świderska** dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Marta Kruszka** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Konkurencji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Paweł Dobrowolski** główny specjalista w Urzędzie Regulacji Energetyki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Szanowni państwo, dzień dobry. Pod rozwagę członków podkomisji… prowadzimy podkomisję bez pana prezesa, zwłaszcza że pan prezes nie ma zastępców. Poziom wicedyrektora to nie jest poziom adekwatny do wyzwań, które stoją przed podkomisją Sejmu.

Pani poseł Janyska, bardzo proszę. Zaraz formalnie otworzę oczywiście.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO) – spoza składu podkomisji:

Dzień dobry państwu. Akurat jestem spoza składu tej podkomisji, ale przyszłam, ponieważ absolutnie interesuje mnie ten temat, z którym zresztą zwracałam się do pana prezesa UOKiK już w marcu. Byliśmy na rozmowie i na interwencji z panią poseł Dorotą Niedzielą. Powiem, że jestem oburzona tym, że nie ma tutaj pana prezesa i nie raczył, o ile się orientuję…

Tak, panie przewodniczący? Pan też nic nie wie?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Nic nie wiem, nic nie wiem o żadnej delegacji zagranicznej… Nie wiem, co jest ważniejszego od posiedzenia organu Sejmu.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO) – spoza składu podkomisji:

Prezes nie raczył nawet zawiadomić, poinformować. Jestem oburzona, ponieważ widzę, że to zachowanie – być może ja tak odbieram – jest taką celową ignorancją. Po interwencji poselskiej w marcu do dzisiaj nie mam odpowiedzi na tę interwencję. Pana prezesa pytałam, na innym posiedzeniu Komisji również, kiedy dostanę odpowiedź na piśmie. Powiedział, że będzie ta odpowiedź na piśmie, podczas wizyty u państwa, że zawrze informacje na te pytania, które były kierowane. I do dzisiaj ich nie ma. Czyli w mojej

ocenie lekceważy nie tylko nas, ale także lekceważy ten niezwykle ważny temat, który miał być przedmiotem prac podkomisji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Oby to nie było efektem uchwalenia przepisów o kadencyjności, gdzie już prezes czuje się na tyle pewny, że może lekceważyć posiedzenia sejmowej, wyspecjalizowanej w tym obszarze podkomisji.

Natomiast, szanowni państwo, skoro są parlamentarzyści, przyszli urzędnicy, to ja jednak zrealizuję to posiedzenie w drodze wyjątku. Dużo nam nie zostało w tej kadencji. Ale jeżeli tego rodzaju sytuacja będzie się powtarzała, to będziemy odwoływać posiedzenia i zwrócimy się do marszałka Sejmu o interwencję, bo takich rzeczy się nie praktykuje. Nie mam takich doświadczeń. Jeżeli rzeczywiście prezes z jakichś istotnych powodów nie może przybyć, to powinien się usprawiedliwić i podać nam przyczynę. Gdyby się okazało, że ma wcześniejsze zobowiązania, nie wiem, wyjazdy zagraniczne, obecność w Brukseli itd., to rozumiem. Natomiast jeżeli ma inne, nieznane nikomu obowiązki, to źle to świadczy o traktowaniu Sejmu RP, wyspecjalizowanej w tym obszarze podkomisji. No i źle rokuje w kontekście niedawno uchwalonych przepisów o kadencyjności. Kadencyjność nie jest po to, żeby lekceważyć Sejm.

Szanowni państwo, przystępuję do realizacji dzisiejszego posiedzenia. Mamy przed sobą dwa punkty w porządku dziennym. Jest to informacja prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o ochronie konsumentów i małych przedsiębiorców na rynkach lokalnych. Jest to temat wprost wyjęty z rządowej polityki ochrony konkurencji i konsumentów z 2015 r. Zwracam uwagę wysokiej podkomisji na to, że mamy rok 2023 i nie ma nowej polityki ochrony konkurencji i konsumentów. Nam też nic nie wiadomo o pracach nad taką polityką, a dużo się zmieniło, jeżeli chodzi o wyzwania stojące przed ochroną konkurencji i konsumentów w Polsce. Ale póki co obowiązuje tamten dokument, więc to jest proste nawiązanie, bo podkomisja powinna monitorować realizację rządowych polityk w tym obszarze.

Drugi punkt to – na wniosek pani poseł Marii Janyskiej – informacja prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o sytuacji przedsiębiorców – odbiorców gazu w Polsce wobec zmieniających się cen gazu na rynkach światowych.

Chciałem poszerzyć jeszcze ten porządek o informację pana prezesa o zakończonym postępowaniu w sprawie cen stosowanych przez PKN Orlen, ale jak nie ma pana prezesa, to chyba tego punktu do porządku obrad nie wprowadzimy.

Czy są jakieś uwagi do porządku? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie.

Bardzo proszę panią zastępcę dyrektora w Departamencie Ochrony Konkurencji o przedstawienie stosownej informacji.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Konkurencji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Marta Kruszka:

Dzień dobry, jeszcze raz bardzo przepraszam za nieobecność prezesa. Nazywam się Marta Kruszka, jestem zastępcą dyrektora w Departamencie Ochrony Konkurencji i jest ze mną pani Magdalena Fonfara, naczelnik wydziału w tym departamencie, oraz pani Paulina Józefczuk, naczelnik wydziału w Departamencie Ochrony Zbiorowych Interesów Konsumentów.

Odnosząc się do pierwszego punktu naszej agendy, czyli ochrony konsumentów i konkurencji na rynkach lokalnych, chciałam przede wszystkim podziękować za możliwość przedstawienia tego tematu. Jest to temat bardzo istotny, te naruszenia są często bardzo ważne dla lokalnej społeczności, mimo że może nie są odczuwalne w skali ogólnokrajowej, niemniej jednak są bardzo istotne właśnie lokalnie.

Jeśli chodzi o ochronę konsumentów na rynkach lokalnych, zgodnie z art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Przez praktykę naruszającą takie interesy rozumie się godzące w nie, sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami zachowanie przedsiębiorcy. Zgodnie z art. 23a ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zakazane jest również stosowanie we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w art. 385^1 ustawy k.c.

Sprawy dotyczące ochrony konsumentów na rynkach lokalnych są także przedmiotem wystąpień prezesa UOKiK kierowanych do przedsiębiorców na podstawie art. 49a ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Teraz pokrótce chciałabym przedstawić przykładowe sprawy podejmowane z zakresu ochrony konsumentów na rynkach lokalnych. Między innymi taką sprawą jest sprawa dotycząca parkingów zarządzanych przez spółkę TD System, przy sklepach Aldi i Biedronka. Prezes UOKiK otrzymywał liczne skargi dotyczące nieprawidłowości w działaniu tych parkingów. Parkowanie przez pierwsze 60 lub 90 minut było bezpłatne pod warunkiem, że konsument pobierał bilet parkingowy i umieszczał go za szybą samochodu. Jeśli tego nie robił, spotykał się z karą pieniężną w wysokości 90 zł lub 150 zł. Spółka odmawiała uwzględniania reklamacji składanych przez konsumentów, którzy otrzymywali wezwanie do zapłaty opłaty dodatkowej za brak ważnego biletu, mimo że ci konsumenci takim biletem dysponowali. W gronie tych konsumentów, których reklamacje nie zostawały uwzględnione, byli zarówno ci, którzy pobrali bilet, ale z różnych względów nie umieścili go w pojeździe, jak i ci, którzy mieli bilet, umieścili go w pojeździe, jednak z różnych powodów nie był on widoczny podczas kontroli. Prezes UOKiK stwierdził, że spółka TD System, odmawiając uznania zasadnych reklamacji, naruszyła zbiorowe interesy konsumentów i nałożył na nią karę w wysokości ponad 150 tys. zł.

Podobna sprawa, dotycząca również parkingu, była prowadzona we Wrocławiu. Tam z kolei banery reklamowe informowały, że klienci apteki mogą parkować do 20 minut za darmo. Tymczasem w regulaminie, na oddalonych od płyty parkingu tablicach można było odczytać drobnym drukiem, że zamieszczony jest dodatkowy warunek, że bezpłatne korzystanie jest możliwe po wcześniejszym pobraniu biletu od pracownika pobliskiej myjni. Ponadto w wezwaniach do zapłaty przedsiębiorca umieszczał treści wprowadzające konsumentów w błąd co do nieuchronności poniesienia kosztów sądowych i administracyjnych. Tu również prezes stwierdził naruszenie zakazu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów i nałożył na przedsiębiorcę karę pieniężną.

Kolejną sprawą z zakresu parkingu było badanie przez prezesa UOKiK regulaminu spółki EuroPark, która zarządza parkingami na terenie całego kraju w zakresie… i to badanie podlegało… było w zakresie ograniczania sposobu składania reklamacji oraz przekazywania informacji o konieczności poniesienia dodatkowych kosztów w związku z nieuiszczeniem żądanych opłat.

Innymi sprawami z zakresu ochrony konsumentów na rynkach lokalnych było postępowanie w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone wobec przedsiębiorcy Nextbike Polska SA, zajmującego się wynajmem rowerów miejskich, badanie regulaminów parków linowych w zakresie stosowanego w regulaminach świadczonych usług klauzul abuzywnych tudzież badanie regulaminów wypożyczalni samochodów.

Przechodząc do ochrony konkurencji na rynkach lokalnych, wskazuję, że w ostatnich 3 latach prowadziliśmy ponad 70 postępowań wyjaśniających, dotyczących lokalnych rynków, związanych z zagospodarowaniem odpadów, transportem czy podejrzeniem zawierania zmów przetargowych, dotyczących różnego rodzaju usług, m.in. dowozu dzieci do szkół, utrzymania dróg, pielęgnacji zieleni, usług budowlanych czy usług leśnych. Część z tych postępowań wyjaśniających dała podstawy do postawienia przedsiębiorcom zarzutów. Do najistotniejszych postępowań antymonopolowych zakończonych w ciągu ostatnich 3 lat, dotyczących rynków lokalnych, można zaliczyć decyzję z 29 czerwca 2020 r., w której stwierdzono nadużywanie pozycji dominującej przez Chemwik sp. z o.o. z siedzibą w Bydgoszczy na lokalnym rynku odprowadzania ścieków z terenów po dawnych Zakładach Chemicznych Zachem. Praktyka ta polegała na narzucaniu nieuczciwych cen za odbiór ścieków. Prezes UOKiK w tej sprawie nałożył na przedsiębiorcę karę pieniężną w wysokości ponad 170 tys. zł.

Kolejną decyzją, o której chciałabym wspomnieć, jest decyzja z 30 listopada 2021 r., w której stwierdzono zawarcie porozumienia ograniczającego konkurencję przez pięciu przedsiębiorców, polegającego na uzgadnianiu warunków ofert złożonych w przetargu organizowanym w 2015 r. przez gminę miasta Tychy – Miejski Zarząd Ulic i Mostów. Przetarg był na zimowe utrzymanie oraz poziome oczyszczanie dróg i obiektów drogowych oraz letnie utrzymanie czystości na terenie miasta Tychy w trzech sezonach,

począwszy od 2015 r. Na wszystkie strony tego porozumienia nałożono kary pieniężne w wysokości ponad 1,2 mln zł.

Kolejną decyzją była decyzja z 23 grudnia 2021 r., w której stwierdzono zawarcie przez dwóch przedsiębiorców niedozwolonego porozumienia ograniczającego konkurencję na lokalnym rynku transportu osób niepełnosprawnych, w tym dzieci i młodzieży do szkół i placówek szkolno-wychowawczych, na terenie aglomeracji śląskiej. Porozumienie polegało na uzgadnianiu przez tych przedsiębiorców w trakcie przetargów organizowanych przez gminę Siemianowice Śląskie warunków składanych ofert, w szczególności z zakresu prac lub cen. Na tych przedsiębiorców zostały nałożone kary w łącznej wysokości niemal 200 tys. zł.

Kolejnymi decyzjami wartymi wspomnienia są decyzja z 27 grudnia 2021 r. i decyzja z 21 lipca 2022 r., w których stwierdziliśmy zawarcie porozumień ograniczających konkurencję, polegających na uzgadnianiu warunków ofert składanych w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego na świadczenie usług związanych z wycinką drzew, frezowaniem i karczowaniem pni, nasadzaniem i pielęgnacją drzew, prowadzonych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze. Na mocy tych decyzji na uczestników tych porozumień zostały nałożone kary pieniężne w wysokości ponad 240 tys. zł.

Przykładową decyzją, o której chciałabym wspomnieć, jest decyzja z grudnia 2022 r., w której stwierdziliśmy zawarcie porozumienia ograniczającego konkurencję, polegającego na zawiązaniu antykonkurencyjnego konsorcjum przez Remondis Sanitech Poznań sp. z o.o. i sześciu innych przedsiębiorców w przetargach na odbiór odpadów komunalnych oraz odbiór i zagospodarowanie innych odpadów na obszarze aglomeracji poznańskiej, za co prezes UOKiK nałożył kary w łącznej wysokości ponad 7 mln zł.

Z aktualnie toczących się postępowań antymonopolowych na rynkach lokalnych warto wymienić m.in. te dotyczące rynku usług asenizacyjnych w województwie łódzkim, możliwości zawarcia zmowy przetargowej w postępowaniu o udzielenie zamówienia na dowóz uczniów do szkół na obszarze gmin województwa lubelskiego czy też narzucania nieuczciwych cen odbioru odpadów na rynkach lokalnych.

Podobnie jak przy ochronie konsumentów, prezes UOKiK podejmuje działania zmierzające do ochrony konkurencji na rynkach lokalnych, korzystając z art. 49a ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, jest to wystąpienie prezesa UOKiK do przedsiębiorcy. Dzięki wykorzystaniu tego instrumentu możemy szybko wyeliminować szkodliwą praktykę z rynku bez wszczynania sformalizowanego postępowania.

Jeśli chodzi o te rynki lokalne, to skorzystaliśmy z tej możliwości ponad 40 razy. Przykładowo w 2020 r. doszło do zmiany sposobu ustalania cen i zwrotu bezprawnie pobranych przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Miechowie kwot za usługi wywozu i oczyszczania nieczystości ciekłych. W sprawie z 2021 r. Przedsiębiorstwo Komunalne „Nad Dłubnią” sp. z o.o. w Iwanowicach Włościańskich zapewniło dostęp do oczyszczalni przedsiębiorcom świadczącym usługi wywozu ścieków ze zbiorników bezodpływowych. Z kolei w sprawie z 2022 r. Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze SA z siedzibą w Katowicach, to jest właściciel i zarządca Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach, zaniechało działań polegających na rekomendowaniu laboratoriom – wykonującym testy antygenowe w punktach wymazowych usytuowanych na lotnisku – utrzymywania jednakowej ceny takiego testu w wysokości 150 zł.

Teraz chciałabym przejść do drugiego punktu naszej agendy, czyli rynku gazu i sytuacji przedsiębiorców…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Pani dyrektor, to może teraz oddam głos parlamentarzystom.

Czy ktoś z państwa chciał zabrać głos, zadać pytania? Potem przejdziemy do drugiego punktu. Bardzo proszę, czy są jakieś zgłoszenia?

Nie widzę, to ja pozwolę sobie zapytać pytanie. W jakim stopniu te postępowania, o których mówiła pani dyrektor, zostały wszczęte na wniosek poszkodowanych podmiotów, a na ile one są efektem monitoringu, o którym jest mowa w rządowej polityce, który powinien prowadzić UOKiK?

Zastępca dyrektora departamentu UOKiK Marta Kruszka:

Generalnie wszystkie postępowania są wszczynane z urzędu, jakby… Na wniosek przedsiębiorców to postępowania nie są wszczynane. To było w poprzednim stanie prawnym, z którego zrezygnowaliśmy, bo był nieskuteczny. Trudno mi teraz się odnieść i powiedzieć, czy konkretne postępowanie było rezultatem otrzymania zawiadomienia, czy sygnału, czy rzeczywiście to były nasze działania proaktywne, czyli właśnie monitorowanie, biały wywiad. Są to postępowania prowadzone przez nasze jednostki lokalne, przez nasze delegatury, ale jeżeli pan przewodniczący chciałby taką informację, to ja ją przygotuję i przyślemy pisemnie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Dobrze, myślę, że w kontekście chociażby nieobecności pana prezesa chyba spotkamy się w nieodległym terminie. Podejmiemy kolejną próbę jednak bezpośredniego dialogu z organem, czyli z prezesem.

Czy pani poseł chciała zadać jeszcze jakieś pytanie, zabrać głos?

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO) – spoza składu podkomisji:

W tej kwestii nie. W nawiązaniu do tego obszaru, ale przy drugim punkcie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

To bardzo proszę o przedstawienie informacji z punktu drugiego.

Zastępca dyrektora departamentu UOKiK Marta Kruszka:

Przede wszystkim chciałabym podkreślić, że rynek energetyczny, w tym rynek gazu, jest priorytetem prezesa UOKiK. Podlega on wnikliwej obserwacji. Obserwujemy zmiany zachodzące na tym rynku oraz działania przedsiębiorców w zakresie dostosowania cen dla odbiorców detalicznych do zmian zachodzących na rynkach wyższego szczebla, czyli notowań giełdowych.

Jeśli chodzi o trend obserwowany na rynku, z dostępnych nam informacji wynika, że podmioty z grupy kapitałowej PKN Orlen podejmują działania polegające na dostosowywaniu cen gazu oferowanego przedsiębiorcom rozliczającym się w oparciu o cenę zmienną do zmian zachodzących na rynkach wyższego szczebla. Proces obniżania cen gazu ziemnego, oferowanego przedsiębiorcom przez PGNiG Obrót Detaliczny, zgodnie z naszymi obserwacjami postępuje od 18 stycznia 2023 r. Cena gazu stosowana przez PGNiG Obrót Detaliczny w cenniku spadła z ok. 793 zł za MWh w grudniu 2022 r. do ok. 293 zł w czerwcu, przy czym spółka ogłosiła kolejną obniżkę cen do poziomu ok. 239 zł za MWh w lipcu tego roku.

Należy też podkreślić, że od kwietnia 2023 r. spółka wprowadziła nowy sposób ustalania cen gazu w cenniku, który to sposób zakłada oparcie kalkulacji o ceny kontraktów miesięcznych na gaz ziemny notowanych na rynku terminowym towarowej giełdy energii. Tym samym odniesienie cen stosowanych przez dominanta do zewnętrznych względem niego notowań cen gazu na rynkach towarowych powoduje, że nie widzimy podstaw do stwierdzenia, że działania przedsiębiorcy mogą stanowić nadużycie pozycji dominującej. Co warte podkreślenia, wskazane obniżki cen gazu nie obejmują jednak odbiorców, którzy wybrali inny sposób rozliczania się za paliwo gazowe, czyli rozliczają się na podstawie określonych w zawartych czasowych aneksach lub innych przyjętych ofertach specjalnych.

Do UOKiK incydentalnie wpływają sygnały wskazujące na trudną sytuację niektórych przedsiębiorców, którzy zdecydowali się zawrzeć z dostawcami umowy gwarantujące stałą cenę gazu ziemnego w roku ubiegłym, tj. w okresie bardzo wysokich cen gazu. W tym miejscu chciałabym podkreślić, że umowy zakładające dokonywanie rozliczeń w oparciu o metody inne niż zmienny cennik ogłaszany przez przedsiębiorcę, w szczególności właśnie umowy gwarantujące stałą cenę na ustalony okres, wiążą się z ryzykiem finansowym w przypadku znaczącej zmiany rynkowej ceny tego towaru, przy czym ryzyko to jest ponoszone przez obie strony umowy. Czyli w sytuacji wzrostu rynkowych notowań danego towaru dostawca byłby zobowiązany do jego sprzedaży po ustalonej, niższej niż rynkowa cenie. Oczywiście zawarcie umowy ze stałą ceną w okresie, w którym cena kształtuje się nawet na historycznie wysokich poziomach, niewątpliwie rodzi

negatywne konsekwencje dla przedsiębiorcy, jeżeli cena towaru zacznie spadać. Jednak nawet jeśli kontrahent jest słabszą ekonomicznie stroną, nie możemy automatycznie przyjąć, że stosowanie przez stronę silniejszą postanowień tak skonstruowanej umowy stanowi nadużycie pozycji dominującej, w szczególności, że dla dostawcy zawarcie umowy ze stałą ceną również jest ryzykiem biznesowym.

Podsumowując, obecnie obserwujemy ten rynek, na razie nie widzimy podstaw do podjęcia interwencji w zakresie nadużycia pozycji dominującej, niemniej jednak, tak jak mówię, obserwujemy, co się dzieje, analizujemy zachodzące procesy i będziemy adekwatnie do sytuacji reagować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Pani poseł Janyska, tak? Już wcześniej zgłaszała się pani poseł.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję bardzo. W nawiązaniu do tego obszaru pierwszego, który pani dyrektor przedstawiła, chciałam… Właściwie ta moja wypowiedź to będą chyba same konkluzje, bo myślę, że tutaj nie uzyskam już innych odpowiedzi niż te, które padły i które są zawarte w dokumencie. Ale konkluzja jest następująca, że państwo zajmują się rynkiem lokalnym i to bardzo dobrze, bo tym rynkiem lokalnym trzeba się zajmować, bo on bezpośrednio dotyczy każdego konsumenta, każdego obywatela, jak gdyby najbardziej jest przez niego rozumiany i najszybciej te skutki czuje. Ale w kontekście tego brakuje mi takiego zajęcia się także rynkami globalnymi. Bo bez wątpienia sytuacja na rynku paliwowo-energetycznym wpływa także na poszczególne branże, które działają na tych rynkach lokalnych i potem bezpośrednio uderzają w konsumentów.

Nawiązując także do oceny przez UOKiK umów zawieranych na dostawę gazu w przypadku… w oparciu o cenę stałą, muszę powiedzieć, że w stosunku do tych podmiotów, które mogą stosować cenę taryfową, cenę zmienną – wobec, których te ceny są obniżone, tak jak pani powiedziała – to ja mam takie wrażenie, że ci, którzy mają cenę stałą, to są tak oceniani, że ich można łupić, ale w nawiązaniu właśnie do sytuacji, jaka jest. Ponieważ sytuacja obecnie, właśnie na światowym, na krajowym rynku paliw i energii, ta, która doprowadziła do tego, że w ubiegłym roku były tak duże wzrosty i w tym okresie firmy np. zawierały ceny, to nie jest sytuacja standardowa. Przecież to jest sytuacja związana… nawet nie wiem, czy to można nazwać siłą wyższą, bo to jest jeszcze coś chyba o większych rozmiarach katastrofalnych niż definiowana siła wyższa. W takiej sytuacji w mojej ocenie powinna tutaj nastąpić weryfikacja.

Ja od marca, tak jak powiedziałam, interesuję się tym problemem, a właściwie to już nawet od ubiegłego roku, ponieważ już wtedy zgłaszano mi te sytuacje. Takie zgłoszenia mam z branży mleczarskiej, z branży pralniczej również i te podmioty czuły się jak gdyby trochę osaczone i pod presją. Informacje, które do nich wpływały z rynku, wówczas… mianowicie kończyły im się umowy i co chwilę dostawali ofertę z ceną wyższą i z informacją, że oferta np. jest ważna 15 minut, oferta jest ważna pół godziny, a sytuacja na świecie była tak niestabilna, że nie wiadomo było, w jakim kierunku to pójdzie. One pod taką presją podpisywały te umowy, bo co miały zrobić.

Wkoro zmieniła się w tej chwili całkowicie sytuacja, to ja trochę nie zgodzę się, że w tym obszarze tych zewnętrznych czynników można uznać to ryzyko finansowe, ryzyko gospodarcze, które towarzyszy każdej umowie – i jeśli jest równość stron w umowie, to ono ich dotyczy – że to jest jakieś standardowe. W związku z tym w mojej ocenie przynajmniej bardzo dokładne zbadanie tego tematu ze strony UOKiK powinno nastąpić.

Pytanie mam, ale nie wiem, czy od uzyskam od państwa odpowiedź, czy pan prezes UOKiK ten temat przedstawiał np. premierowi, czy on był analizowany, czy to ryzyko, które może dotknąć bardzo wiele firm, zostało przedstawione. Dzisiaj mówią państwo, że to jest incydentalne i że nie jest to jeszcze zjawiskiem, tak? A dopiero zjawiska, które dotyczą społeczności, są traktowane jako ta publiczno-prawna strona i dopiero może to podlegać waszej interwencji czy badaniom. Ale do tego zjawiska dochodzi w odpowiednim czasie. Tylko obserwacja, bez zbadania dokładnie źródła tego problemu i prób

zapobieżenia temu doprowadzą do tego, że zjawisko może za chwilę z bardzo dużą siłą zaistnieć na rynku.

Przykład jest taki, który właśnie obserwuję w tej chwili, że firma, której to dotyczyło, która miała w umowie 800-procentową zwyżkę ceny gazu… właściwie za chwilę już firmy nie ma. I tak możemy sobie jeszcze przez wiele miesięcy obserwować, a firmy nie ma. Do państwa wpłynął… nie wiem, czy wpłynął, czy wpłynie wniosek o połączenie firm, tylko że ta decyzja o połączeniu z bardzo dużym potentatem małej firmy – przecież ona wypłynęła dokładnie z tego, że oni sobie chwilowo nie mogli poradzić finansowo. Wcześniej nie mieli najmniejszych problemów, osiągali zysk jako mała firma, tworzyli produkty lokalne, które też były znane w całym kraju, mieli swoją markę – za chwilę to wszystko zniknie. Jeśli będzie to zjawisko, a prawdopodobnie tak może być, które będzie się rozwijało w czasie, to może dojść do sytuacji, gdzie będzie, no, nie wiem… będą np. dwa, trzy podmioty na tym rynku w Polsce, które mogą wtedy wykorzystywać pozycję dominującą, która się będzie bezpośrednio przekładała na odbiorców i na konsumentów.

To samo z tą branżą pralniczą, z którą miałam ostatnio interwencję. Mają popodpisywane umowy na świadczenie usług wieloletnie, bo świadczą usługi dla szpitali, dla domów pomocy społecznej, bardzo specjalistyczne usługi, do których trzeba mieć specjalistyczny sprzęt. To nie jest tak łatwo, że ktoś nagle wskoczy w to miejsce. I właściwie jak nie będą w stanie świadczyć usług, bo koszty ich przerastają, to jeszcze będą obciążeni wysokimi karami za niewywiązanie się z umów. Placówki, które są niezwykle ważne dla społeczeństwa, mogą zostać bez obsługi, a my sobie tak będziemy obserwować, że coś tam się dzieje i poczekamy aż to zjawisko takie powszechne… Podkreślę raz jeszcze, że to jest sytuacja wyjątkowa. To jest sytuacja, która nie jest zwykłą, standardową. Dlatego ani traktowanie tego, że każda strona ryzykuje, ani obserwowanie tego procesu powoli, jaki będzie efekt, moim zdaniem nie powinno tutaj w ogóle mieć miejsca.

Jeszcze też miałam odpowiedzi od pani minister klimatu i środowiska, do której też pisałam w tej sprawie, i właściwie można to jednym zdaniem podsumować, że regulacje prawne, które ma stosować PGNiG, teraz już w grupie Orlen, zobowiązują je do równego traktowania swoich odbiorców paliwa gazowego.

Jak się ma sytuacja na rynku, jeśli chodzi o konkurencję. Jeśli jedne podmioty, które miały tę umowę zawartą wcześniej – i nie musiały w tym okresie dużego wzrostu, który był w sierpniu bodajże ubiegłego rok…, a potem od września i października chyba zaczęły te ceny, w oparciu o które są nasze ceny formułowane, spadać – mają bardzo wysokie koszty, drudzy nie, jak to się ma do sytuacji konkurencyjności tych firm na rynku? Przecież to jest normalne, że to musi być zachwiane. Tak samo, jak były podejmowane decyzje – też podczas prac w komisji mówiłam o tym – o wsparciu tych, którzy z kolei mają ceny zmienne, w stosunku do poszczególnych branż, ale też np. wykorzystujących tylko paliwo gazowe. To dotyczyło piekarń, które otrzymały wsparcie państwa, ale tylko te, które swoją technologię opierają na paliwie gazowym. A przecież są takie, i miałam interwencje z rynku od razu, które opierają swoją technologię na energii elektrycznej. Tutaj też trudno powiedzieć, żeby ta sytuacja była taka, że można spokojnie ją porównać.

Dostałam także odpowiedź z ministerstwa, że ani Ministerstwo Aktywów Państwowych, wykonujące funkcję właściciela, ani walne zgromadzenie nadzorcze nie mogą wydawać zarządowi wiążących poleceń, nie mogą ingerować w działania PGNiG. Czyli tak naprawdę okazuje się, że większościowy właściciel nic nie może zrobić i spółka może sobie hulać, ile chce, może sobie podnosić te ceny, ile będzie chciała i nie będzie na to żadnej reakcji.

Eksperci i organizacje pracodawców i przedsiębiorców, którzy też się tym problemem interesują, wręcz oceniają to… może przytoczę dosłownie, że oceniają to negatywnie. „Firmy państwowe i z udziałem Skarbu Państwa wykorzystują dominującą pozycję rynkową, korzystają z nieetycznego i szkodliwego połączenia funkcji właściciela i regulatora”. Tutaj odnoszą się także do postępującej nacjonalizacji całych branż, która prowadzi do sytuacji, w której małe i średnie przedsiębiorstwa w Polsce zostały narażone na ponadprzeciętny wzrost cen gazu w stosunku do innych krajów europejskich, co wynikało z praktycznie monopolistycznej pozycji PGNiG, którą państwo też podkreślają przecież tu w swojej informacji, że jest to podmiot większościowy, który na tym rynku ope-

ruje. Jest jeszcze też taka konkluzja, że spółki te zamiast inwestować w rozwój, wydają potężne środki na działania PR-owe oraz o charakterze politycznym. Niestety angażują się w to, żeby ich kontrahenci mogli powiedzieć, że mają umowne ceny rynkowe, tutaj nie ma żadnego zaangażowania.

Takie są konkluzje, bo myślę, że więcej tu odpowiedzi od państwa nie otrzymam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim oddam głos pani dyrektor, pozwolę sobie też na krótki komentarz. Na samym początku podkreśliłem to, że UOKiK pracuje w oparciu o rządową politykę z 2015 r. Rozmawialiśmy w tej sali z panem prezesem o potrzebie aktualizacji tej polityki i pan prezes zwracał uwagę na problemy związane z COVID-em, który wpłynął na stan naszej gospodarki, na decyzje podejmowane przez i rząd, i firmy, na kwestie związane z wojną na Ukrainie. Natomiast tej nowej polityki nie ma. Rząd nie podjął wysiłku, żeby przygotować na najbliższy rok, 2 lata taką krótkookresową politykę, która odnosiłaby się do tych wyzwań. Mamy tu, jak słusznie mówi pani poseł Janyska, sytuację szczególną i w tej sytuacji szczególnej UOKiK raczej powinien bronić konkurencyjnego rynku, a nie wspierać kasowanie konkurencyjnego rynku. Jeżeli w efekcie tych zdarzeń wzmocni się gdzieś pozycja dominująca, to generalnie dla rynku, w kontekście zadań urzędu, to nie jest dobrze.

Jeżeli chodzi o tę transakcję, zakładam, że cała argumentacja UOKiK się opiera o założenie, że dwie strony dobrowolnie zawarły taki kontrakt. Czy rzeczywiście to było dobrowolne? Przypomina mi się trochę inny przypadek, ale związany z frankowiczami. Czy dwie strony miały symetryczny dostęp do informacji? Jednak takie potężne PGNiG ma dużo większe możliwości planowania tego, co się będzie działo na rynkach niż mały przedsiębiorca, który po prostu walczy o życie. Czy tutaj jednak nie miała miejsca asymetria, nie tylko w kontekście siły ekonomicznej, o której mówiła pani dyrektor, lecz także dostępu do informacji? Może rzeczywiście z punktu widzenia stricte prawnego ta interwencja może nie przynieść pożądanego efektu. Może czasami trzeba wejść głębiej, bardziej dokładnie analizować.

Zwracam uwagę na to, że kadencyjność prezesa UOKiK służy zwiększeniu jego niezależności wobec rządu, wobec dużych państwowych podmiotów. Będziemy bardzo uważnie przyglądali się, czy kadencyjny prezes jest odważny w kontekście do takich podmiotów jak Orlen, jak PGNiG, za którymi stoi polityka, gdzie rozgrywane są potężne interesy. Ale po drugiej stronie jest człowiek, jest mały przedsiębiorca i oczekujemy od prezesa zdecydowanego działania w tej materii. Kadencyjność nie jest po to, aby uchylać się od obecności na sejmowej podkomisji. Kadencyjność ma… Czytałem kiedyś taki slogan o rynkowym szeryfie. Temu szeryfowi, który zdecydował się, żeby się tak nazywać, trzeba dać narzędzia, żeby naprawdę był tym szeryfem, żebyśmy widzieli, że upomina się o ludzi.

W szczególnie trudnej sytuacji, wydaje mi się, że prezes UOKiK ma też takie miękkie sposoby oddziaływania, o których wspominała pani poseł. W dawnych czasach uczestniczył w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów regularnie, czasami w posiedzeniach Rady Ministrów. Wydaje mi się, że kontakt z podmiotami, których aktywność w oparciu o inne zapisy prawa może mieć wpływ na losy przedsiębiorców i stan konkurencji w Polsce, też jest potrzebny. Dlatego tak mocno podkreślam potrzebę przygotowania tej polityki ochrony konkurencji i konsumentów, bo nie chodzi o to, żeby UOKiK zamknął się tylko w tym obszarze, gdzie ma kompetencje władcze, lecz także żeby kreował politykę całego rządu, wpływał na inne resorty, np. na ministra aktywów państwowych. Państwo zakończyli postępowanie w sprawie cen stosowanych przez Orlen, niczego tam nie znaleźli, natomiast pan prezes Obajtek właściwie z podniesioną przyłbicą opowiada miastu i światu, że ceny dotyczące paliw nie są kształtowane w sposób rynkowy, tylko decyduje o tym… prezes Obajtek decyduje o tym, jakie nastroje będą mieli Polacy na święta. To nie jest wolny rynek. Tak się na wolnym rynku nie dzieje.

Smutne refleksje. Nie wiem, czy będziemy wnioskowali, pisali może, do premiera, żeby może…

Sekretarz Komisji Katarzyna Gadecka:

Podkomisja nie może.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Nie może? Ale to możemy wnioskować do Komisji jako parlamentarzyści, indywidualnie, albo Komisję Gospodarki i Rozwoju poprosimy o to, żeby się tym tematem zajęła. Może jest potrzeba, żeby pan prezes UOKiK powołał zastępców. Taka jest istota właściwie tej instytucji, prezes ma prawo bywać zajęty, natomiast na posiedzeniu podkomisji, przy całym szacunku dla pani dyrektor i ciekawej, merytorycznej wypowiedzi, jednak powinni bywać, co najmniej zastępcy. To jest powszechny standard i niestosowanie tego standardu może powodować taki niepokój o szacunek dla autorytetu parlamentu. Tyle ode mnie.

Pani dyrektor, jeśli pani chce się odnieść, to bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu UOKiK Marta Kruszka:

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz mogę tylko wyrazić ubolewanie, że pan prezes nie mógł przybyć. Przekażę mu państwa prośby i sugestie.

Jeżeli chodzi o pytania pani poseł, przede wszystkim chciałabym wyjaśnić sprawę pisma po interwencji pani poseł. Jestem prawie przekonana, że to pismo do pani wyszło, ale wrócę do urzędu i się upewnię.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO) – spoza składu podkomisji:

To bardzo proszę wrócić się i upewnić dokąd wyszło, bo ja ani w biurze poselskim, ani w klubie parlamentarnym nie otrzymałam, więc nie ma w mojej ocenie tego pisma.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Szanowni państwo, dziękuję…

Zastępca dyrektora departamentu UOKiK Marta Kruszka:

Nie, nie…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Proszę.

Zastępca dyrektora departamentu UOKiK Marta Kruszka:

Jeszcze nie skończyłam. Chciałabym jeszcze podkreślić, że to, że spółka, dominant oferuje różne możliwości rozliczenia się za paliwo gazowe… w tym jest ta cena gwarantowana. Jakby sama ta możliwość zawarcia takiej umowy i później jej realizowanie dla nas to jest za mało, żeby powiedzieć, że tu jest nadużycie pozycji dominującej. My w ustawie mamy wprost napisane, że musimy zawsze wykazać ten interes publiczny i rozumiem trudną sytuację każdego przedsiębiorcy z osobna. Niemniej jednak my też nie mamy kompetencji, żeby ingerować w każdą umowę zawieraną przez każdego przedsiębiorcę, na każdym rynku.

Jeżeli chodzi o sprawę przedsiębiorcy, o którym mówi pani poseł, to z informacji, które my uzyskaliśmy, wynika, że 21 stycznia 2022 r. przedsiębiorcy temu została złożona przez PGNiG Obrót Detaliczny oferta sprzedaży paliwa gazowego na okres od 1 stycznia 2023 r. do 31 grudnia 2023 r., ze stałą ceną około trzykrotnie niższą niż obecnie obowiązująca, której odbiorca nie zaakceptował. Następnie 5 maja 2022 r. PGNiG Obrót Detaliczny złożyło oferty w oparciu o wariant transzowy, których odbiorca również nie zaakceptował. 10 maja 2022 r. została złożona oferta Comfort Gaz, ze stałą ceną około dwukrotnie niższą od obecnie obowiązującej, której odbiorca również nie zaakceptował. 26 czerwca 2022 r. odbiorcy ponownie została złożona oferta, w oparciu o wariant transzowy, która także nie uzyskała aprobaty odbiorcy. Jeszcze 16 marca tego roku oferta została złożona na przedłużenie kontraktu, czyli umożliwiała ona obniżenie ceny z jednoczesnym przedłużeniem umowy na kolejny okres. Wiemy, że przedsiębiorca nie zaakceptował tej umowy. 22 marca 2023 r. PGNiG ponownie przedstawiło przedsiębiorcy aktualizację w ofertach, która również nie została zaakceptowana, więc wiemy, że pewnie te negocjacje były trudne, ale tak jak wspomnieliśmy, my nie mamy…

My mamy tę przesłankę interesu publicznego i nawet jeżeli ten kontrahent jest ekonomicznie silniejszy od tego przedsiębiorcy, nie mamy kompetencji, żeby zainterweniować, zmienić tę ustawę. Bo pozycja dominująca jest pozycją dominującą na rynku, a nie jest pozycją dominującą wobec konkretnego przedmiotu, bo wtedy mielibyśmy przewagę kontraktową. Niestety takich przepisów póki co nie mamy.

Jeżeli chodzi o wsparcie branży piekarskiej, to nie wiem, czy pan z URE może chciałby tutaj coś dopowiedzieć.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO) – spoza składu podkomisji:

To już się zadziało. To przy okazji podałam przykład.

Zastępca dyrektora departamentu UOKiK Marta Kruszka:

Dobrze.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO) – spoza składu podkomisji:

Ja jeszcze się ustosunkuję…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Proszę, mamy czas.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO) – spoza składu podkomisji:

Jeszcze się ustosunkuję do tego, o czym pani mówiła. Tak było, że ten podmiot otrzymał kilka propozycji, ale to były trzykrotnie niższe niż obecnie, tak jak pani mówiła. Obecnie jest ośmiokrotnie wyższa, więc proszę zobaczyć, to ekonomicznie było tak, że dla firmy opłacalnie… Kolejno mówi pani o dwukrotnie niższej… Mamy taki sam wniosek, że to cały czas były ceny kilkaset procent wyższe, niż mieli dotychczas, co skutkować może – i tak zaskutkowało – w zachwianiu sytuacji ekonomicznej. Natomiast jakieś propozycje z maja tego roku to już były propozycje – nie wiem, na ile też, że tak powiem, korzystne w stosunku do tego, co jest obecnie – takie pewnie trochę spóźnione, dlatego że nastąpiło porozumienie, odwołanie poprzedniego zarządu i porozumienie co do zmiany całej firmy, która praktycznie zniknie. To malutka firma w ogromnej firmie – wiemy doskonale, jakie będzie miała prawo głosu. Ale w taki sposób, według tego, co prezentują na zewnątrz, próbują się ratować, a gdyby nie było takiej sytuacji, gdyby z powodu właśnie tej wyjątkowej, światowej, przekładającej się na naszą krajową sytuację byłoby inne działanie, to na pewno nie doszłoby do tego. Nie było najmniejszego powodu do tego, aby z powodów ekonomicznych podejmować takie decyzje. Gdyby ona była z innych powodów podjęta, to OK. Zresztą wiemy doskonale i państwo, i my… nie mieszamy się w sprawy wewnętrznej organizacji firmy czy głosu spółdzielców, czy udziałowców – zależy, w jakiej formie organizacyjnej działa przedsiębiorstwo.

Jeszcze w nawiązaniu do interesu publicznego. To pewnie jest tak, jak tutaj pan przewodniczący powiedział, że powinna być jakaś polityka ochrony konkurencji i konsumentów na ten bardzo trudny okres przyjęta, bo dzisiaj naszym interesem publicznym dla całego kraju nie jest to, żeby firmy, które przez 80 lat, tak jak ta, działały i funkcjonowały bardzo dobrze na rynku – żeby dać szansę, żeby one zostały, a nie żeby zostały wchłonięte de facto, bo połączenie to będzie dokładnie takim… tak się skończy, przez inny podmiot. Na rozmowie pan prezes sam powiedział, że efekt może być taki, że tam będzie tylko skup mleka i nic więcej. I tak może być, prawda? Czy nam zależy na tym i czy to czasem też nie jest nasz interes publiczny i ochrona rynku lokalnego? Ale to już tak w formie wniosków moich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, szanowni państwo. Wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Myślę, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu spróbujemy wrócić do niektórych wątków, mam nadzieję, że w obecności pana prezesa. Zresztą nowe tematy też będą. Dziękuję wszystkim pięknie za obecność i zapraszam na kolejne posiedzenie w lipcu.